

Przy exequialnym Katafalku
Szlachetnie urodzonego
JMCI PANA

252

P. JERZEGO AUSTENA

Wysoce załuzonego Torunskiego Burmistrza
y Præzydenta takze Aslessora Sądow Ziem-
skich Woiewodztwa Celn.

Który nieszczesliwym postrzałem przy Marsa tumulciera-
niony, progi Ratusza Krwią swoją pofarbowawszy Roku
1716. d. 20. Pazdziernika zbawiennie zasnął, a na to
d. 28. regoz Miesiaca przy walnym Komita-
cie u Matki Boze jest
pochowany

Serdeczna Kompasya
ofwiadczył
Adam Maciewski Cant. Pol.



w THORUNIU,
Drukował Jan Nicolai NOB, SENAT, & GYMN. Typogr.

*Virtus in tempestate seua, quieta est, & lucet
in tenebris, & pulsa loco manet tamen, atque hæ-
ret in Patria: splendetque per se semper, nec alie-
nis unquam sordibus absolescit.*

Publiczną to experyencyą contestować się
może, ze ważnych y poważnych świat ten
wiekuistą Cnot niemoże wypłacic ochotę,
ponieważ sam się na niepewnych tuła przy-
padkach. Dla tego Niebu swego musi ustępo-
wać prawa, którą iedynie wszystkim kochankom swoim,
wysokie zdoła ugodzić wdzięcznością godności. Chceć
świat niby wdoskonałey Korzystać ozdobie y pozorną glan-
sem wieczności oświecać spaniałością; iednakże to wszy-
tko hołdzie skazitelnosci y w samey się terminuje odmia-
nie. Przychodzi mi na widok onego mądrego *Monarchi*
Salomona nigdy od narodu ludzkiego niedościgniona głę-
boka mądrość; wktorey gdy swe założył ukontentowanie,
alisci zgłupiała. Gdy *Samson* ryłko w własney począł ufać
siłce, prętko mu osłabiała. *Absolon* zakochał się wpięknosci
swoiey, ta mu oszpeciła. Wiele inszych którzy swoię iedynie
w doczesnych, rzeczach mieć chcieli kontentece, niby wia-
kim niepamięci utoneli nuricy wszystko *unusexequavit cinis*.
Uważnie jeden *Filozow* potomnemu powiedział światu, kie-
dy świeckie apparencyje y jasności, zmierzchłą ciemnotą, cieni-
ną świetnością, wysoką niskością, tudzież nazwałszy samą
nocą, samego szczęśliwego najszczęśliwszego za nanie-
szczęśliwszego między niezczęśliwymi publikował pias-
tuna. Lecz insza za wprawionym w Cnoty krześciańskie
niebieska wtropy slakuie sława, większą *niebieska Mądrość*
swoim miłośnikom wypłaca nagrodą, którą dziedzicznym
prawem wszystkim niebu hołdującym za Oyczyłty za-
pisała Testament. *Non delebo nomen eius de libro.* Ach
toc to niesmiertelney sławy Abrys, to honor wieko pomny!
Na takiej sławy glans niesmiertelny zapomogł się niegdys
szlachetnie urodzony JMC. Pan. JERZY AUSTEN
wysocy zasłużony *Przezydent Torunski y Assessor Sądow Ziem-
skich Woiewodztwa Chelm.* Ten, lubo dzisiaj prochem y po-
piolem

piołem stanął, to nigdy Cnot JEGO iasną nie wygasną
 karaceny. Nigdy Starożytnosci Szlachetney Familiey dłu-
 gosc nieprzepomic czasow. W swiezey będzie pamięci
 TOR VNIOWI zacność urzędow JEGO, y czułość oko-
 ło obywatelow Miasta tego, a celność spokrewienia wdłu-
 go pomne Jego Cnotę przytrzyma wieki. Iezeli kto wy-
 soki uwazy animusz, to się istota wyiawia, ze na świętą spra-
 wiedliwosc y utrzymanie Miasta urodzony. Krotko za-
 warczy: Wlzytkie swoje przymioty, ktorymi go natura
 okrasila, wlzytkie Talenta ktorymi go mądrość y roztro-
 pność udarowała swoicy na usługi poświęciwszy Oyczyznie,
 nieskonczoną sobie tak u Szlachetnego, *Senatu* u Przyia-
 ciol iako y u całej Rzeczypospolitey komparował sławę.
 A iz ztąd Przeswietną, lecz we łzach y załosnych plank-
 tach zgoła zanurzona Familio dosyc na pohamowanie te-
 trycznych trenow mozesz wziac splendoru; tedy lubo po-
 mienionego Imc. Pana *Præzydenta* iuz wtey zoczku oddalając
 trunie, niebędziecie WMMM. PP. zalu do zalu przyda-
 wac; ale owlzem niezwiędłą sławy rekor-
 dacyą się ciesząc, doskonałej Mu zy-
 czyć będziecie radości.

